Porozumienie ponad podziałami

25 lutego 1495 r. zmarł Cem (występujący w literaturze pod innymi wersjami swojego imienia: Dżem, Jem Sultan), młodszy brat sułtana tureckiego Bajazyda II. Dokonał on swego żywota w Neapolu jako „gość", a de facto więzień papieski.

Otomański władca zapłacił papieżowi pokaźną sumę pieniędzy, jednak – co ciekawe – nie po to, żeby brata z niewoli wykupić, lecz by w tej niewoli pozostał. Cem był bowiem pretendentem do godności sułtańskiej.

Cem był jednym z 2 synów Mehmeda II Zdobywcy, który zmarł w maju 1481 r. Sprzyjający mu wielki wezyr Karamani Mehmet Pasza starał się zataić przed ludnością wieść o śmierci władcy tak, by tym samym opóźnić jego pochówek i umożliwić objęcie władzy ukochanemu synowi sułtana. Plan spalił jednak na panewce, gdyż rozsierdzeni jego postępowaniem janczarowie wszczęli w Istambule rewoltę, zaś wezyr swoja intrygę przypłacił życiem. Wyścig do stolicy, a więc i do tronu wygrał Bajazyd II i to on ogłosił się nowym sułtanem. Cem próbował jeszcze podejmować jakieś działania, proponował podział monarchii, zajął Bursę, którą ogłosił

swoją stolicą, siebie zaś sułtanem Anatolii, jednak wobec przeważających sił starszego brata przegrał z kretesem i musiał ratować się ucieczką.

Przez Damaszek i Jerozolimę zbiegł do Kairu, gdzie postanowił szukać gościny i wsparcia u mameluckiego władcy Egiptu. Stąd w rok po porażce podjął następną próbę zdobycia siłą władzy w Istambule, jednak i tym razem okazała się ona nieskuteczna. Wtedy to azyl Cemowi zaproponował Pierre d'Aubusson – Wielki Mistrz Zakonu Świętego Jana, rezydującego na wyspie Rodos. Księcia przyjęto ze wszelkimi monarszymi honorami. W zamian za gościnę i pomoc w zdobyciu władzy miał on zagwarantować zawarcie wiecznego pokoju miedzy Turcją a państwem joannitów.

Szybko okazało się, że z podmiotu stał się on przedmiotem polityki międzynarodowej. Za jego plecami Zakon zainicjował rozgrywkę z Bajazydem, której stawką miała być poprawa położenia zagrożonej wyspy. W jej wyniku sułtan zgodził się zawrzeć z joannitami porozumienie, na którego mocy zobowiązał się wypłacać Zakonowi 45 tys. dukatów weneckich rocznie „rekompensaty", w zamian za zatrzymanie Cema z dala od tureckich ziem.

Z Rodos Cem został odesłany do Francji, gdzie pozostał kilka lat pod czujnym okiem tamtejszych władców. Ostatecznie, po przeróżnych intrygach dyplomatycznych, francuscy dozorcy

zdecydowali się oddać go pod opiekę papieża Innocentego VIII. Z kolei papież postanowił odwdzięczyć się temu, który sprawił, że możliwym stało się pozyskanie przez Rzym tak ważnego „pionka” i wielkiemu mistrzowi Pierreowi d'Aubusson nadał godność kardynalską.

W Rzymie pretendent ponownie stał się elementem rozgrywki, tym razem papieża z sułtanem. Innocenty VIII zagroził, że jakakolwiek turecka agresja na któreś z chrześcijańskich państw poskutkuje natychmiastowo próbą osadzenia Cema na sułtańskim tronie. Ojciec Święty osiągnął swój cel. W 1490 r. do Rzymu przybyło poselstwo tureckie, przywożąc ze sobą zapłatę za 3 lata „gościny” w wysokości 120 tys. dukatów. Ponadto z wdzięczności dla papieża sułtan „dorzucił” od siebie dodatkowo jeszcze 40 tys. dukatów. Podobna suma, analogicznie jak w przypadku joannitów, miała być wypłacana corocznie. Ponadto Innocenty VIII otrzymał cenną relikwię – włócznię, którą miał być przebity bok Chrystusa na krzyżu. W zamian za pieniądze i cenne dary papież zapewnił, że zatrzyma brata sułtana u siebie, pozbawiając tym samym Bajazyda II konkurenta do tronu.

Paradoksem tamtych czasów było, że jednym z głównych źródeł dochodu następcy św. Piotra była łapówka rokrocznie wypłacana przez muzułmańskiego władcę.

Źródła: Kenneth Meyer Setton, The Papacy and the Levant, 1204-1571;

Robert A. Haasler, Tajne sprawy papieży; Wikipedia

Opublikowano w dniu 25.02.2020 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA